# PONURA ZBRODNIA OJCA

Rok XIII. Nr. 184 SOSNOWIEC, czwartek 7 lipca 1938 roku. ...n 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

wy... ul. ... Te... Redakcj... Administracji ... Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.2...



ODDZIAŁY: KIELCE Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 28; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

ś. † p.

## ROMAN STARZYNSKI

**NACZELNY DYREKTOR POLSKIEGO RADIA**

były oficer I Brygady Legionów, major dyplomowany W. P. w stanie spoczynku, były Naczelny Dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej, były Dyrektor Gabinetu Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Kawaler Orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Polonia Restituta, Złotego Krzyża Zasługi, Krzyża Walecznych i wielu innych

**zmarł dnia 5 lipca 1938 roku.**

Radiofonia traci w ś. p. Zmarłym niestrudzonego organizatora, który całe serce oddał umiłowanej idei.

Pamięć o Nim i Jego pracy zachowa na zawsze

POLSKIE RADIO.

### Czy słuszna jest akcja stawiania nowych płotów?

# 3 interpelacje przeciw okólnikowi p. premiera

## Wstrzymanie na wsiach prac porządkowych

WARSZAWA, 6. 7. Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Marszałek Sławek zawiadomił, że na posiedzeniu komisji prawniczej w dn. 28 czerwca br. w imieniu rządu wycofał rządowy projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o akademii wychowania fizycznego J. Piłsudskiego w Warszawie.

W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmiany według propozycji sprawozdawcy w 2 i 3 czytaniu.

## Interpelacja w sprawie nowych płotów

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wpłynęła interpelacja posła Czarneckiego do prezesa Rady Ministrów z powodu okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych do wszystkich wojewodów w sprawie estetycznego wyglądu wsi i miast.

Wskutek tego okólnika — wywodził interpelant — starostowie w całym państwie poruszyli wszelkie możliwe sposoby z prawem zgodne i niezgodne, by w najkrótszym czasie doprowadzić powiaty swoje do stanu tak zwanego „cywilizowanego". Od dnia pojawienia się tego okólnika **ludność niepokojona jest ciągłymi komisjami budowlanymi i odwiedzinami najróżniejszych władz od starosty do policjanta włącznie.**

Władze domagają się pomalowania lub bielenia płotów, usuwania płotów nieestetycznych i stawiania na ich miejsce natychmiast nowych, przeprowadzenia natychmiastowego remontu budynków i najrozmaitszych innych robót, przy czym wszystko to ma być dokonane w terminie od 3-ch do 14-tu dni. Żąda się rozbiórki budynków może nieestetycznych, ale jeszcze zdatnych do użytku.

Z początku ludność przerażona tymi nakazami próbowała się bronić, gdy jednak zauważyła, że pod ochroną policji robotnicy walą płotu, że tu i ówdzie władze nakładają kary, to nakazane roboty wykonuje się jak najspieszniej w obawie przed konsekwencjami. Ludność — zwłaszcza na wsi jak i w miasteczkach — mimo ciężkiej sytuacji finansowej zapożycza się u kupców na kupno drożejących w tych warunkach materiałów budowlanych. Oczywiście, że w tych warunkach nakazane roboty wykonywane być muszą tandetnie.

**Każdy obywatel pragnie, aby Polska wyglądała pięknie i wszyscy zgadzają się z tym, że jest wiele zaniedbań, ale nie można żądać aby w kilka dni cała Polska zmieniła wygląd.**

Zarządzenia takie narażają społeczeństwo na szkody materialne i moralne. W konkluzji interpelant podnosi, że utrzymanie porządku w budynkach i ogrodzeniach normują przepisy prawne. Prowadzenie nakazanych prac w okresie przednówkowym jest dla ludności wiejskiej uciążliwe, a dokonanie prac w terminie 3 do 14 dni nie jest możliwe. Niedopuszczalne jest też nadawanie nakazom władz budowlanych klauzuli natychmiastowej wykonalności, gdyż wedle obowiązujących przepisów dopuszczalne jest to tylko w interesie publicznym albo wyjątkowo ważnym interesie strony. Nie może więc mieć to zastosowania do wy...ów powyższych".

W tej samej materii złożył także interpelację poseł Kornel Krzeczunowicz. Interpelant zwraca prezesowi Rady Ministrów uwagę na to, jak to na skutek niedotrzymania terminu władze przystępują do brutalnej rozbiórki i niszczenia budowli i ogrodzeń, co wywołuje wśród ludności jak najgorsze wrażenie.

To malowanie płotów poruszyło nawet Senat. Na posiedzeniu komisji rolnej Senatu przy referacie senatora Kleszczyńskiego wyrażono zastrzeżenie co do dania Rządowi uprawnień ustawodawczych.

P. premier nie pozostał na wszystkie te żale głuchym i jako min. spr. wewnętrznych wystosował do pp. wojewodów następujący okólnik:

**„Wobec wykonywania przez ludność wiejską w większości prac przy porządkowaniu osiedli, polecam na okres pilnych robót w polu wstrzymać prace porządkowe: a) we wsiach i osiedlach, b) w miasteczkach o charakterze rolniczym. Prace te mają być wykonane w okresie późniejszym. Minister Spraw Wewnętrznych Sławoj-Składkowski".**

# Palestyna spływa krwią

## Rząd angielski jest zdecydowany zaprowadzić porządek za wszelką cenę

LONDYN, 6. 7. Palestyna nadal spływa krwią. Sytuacja zaostrza się z każdą niemal godziną i nigdy niemal położenie angielskich władz mandatowych nie było tak trudne, jak w chwili obecnej.

—

Obie strony, Żydzi i Arabowie stosują obecnie taktykę odwetu za akty teroru, przez co wytworzył się stan przypominający zupełnie wojnę domową.

——

Onegdaj stroną atakującą byli Żydzi, którzy podjęli akty zemsty przeciwko Arabom, w związku ze straceniem Ben Jusufa. Wczoraj odpowiedzieli aktami teroru Arabowie. Pięciu Żydów zabito, kilku innych odniosło rany.

Arabowie zaatakowali czterech kolonistów żydowskich w czasie pracy w polu, przy nowej szosie między Jaffą i Haifą. Dwuch Żydów padło zabitych, a dwu jest ciężko rannych.

Koło Rosz-Pina nieznany sprawca strzelał do grupy młodzieży żydowskiej. Trzech młodych Żydów odniosło ciężkie rany.

W Jerozolimie w starej dzielnicy zastrzelono skrytobójczo dwuch Żydów gdy szli ulicą.

Rząd brytyjski ma zamiar podjąć w najbliższym czasie bardzo energiczną akcję represyjną i zdecydowany jest zaprowadzić w Palestynie spokój chociażby za cenę licznych wyroków śmierci.

# 170.000 domów zalanych w Kobe

## Nowa straszliwa powódź w Japonii

LONDYN, 6. 7. Nowa fala powodzi, jaka nawiedziła wczoraj niespodziewanie miasto Kobe i jego okolice, wyrządza olbrzymie spustoszenia

**Według urzędowych danych, liczba ofiar powodzi i tajfunu wynosi ponad 200 zabitych. Zaginionych jest 400.**

Istnieją uzasadnione obawy, że z liczby tej dużo osób zginęło w falach i gruzach walących się domów.

**Jedna trzecia miasta Kobe stoi pod wodą. Zalanych jest 170.000 budynków. Pod naporem fal runęło 2500 domów.**

Wielka ilość ofiar tłumaczy się faktem, że miasto zalane zostało zupełnie niespodziewanie, a woda podnosiła się z ogromną szybkością.

**Straty materialne, spowodowane przez powódź, oceniane są na razie na 150 do 200 milionów yen.**

Jest to największa katastrofa, jaka kiedykolwiek nawiedziła Kobe.

Ruch handlowy w mieście zamarł zupełnie. Urzędy, szkoły są nieczynne, zamknięto nawet giełdę. Kobe liczy 608.000 mieszkańców i po Szanghaju i Jokohamie jest trzecim z kolei co do wielkości portem na Dalekim Wschodzie.



Ś. P. ROMAN STARZYŃSKI

Jak pisaliśmy, zmarł w Warszawie na anewryzm serca ś. p. Roman Leon Starzyński, dyrektor naczelny Polskiego Radia, były dyrektor naczelny Polskiej Agencji Telegraficznej.

# W telegraficznym skrócie

### DYREKTOR I BUCHALTERKA SKAZANI NA ŚMIERĆ.

W Spasku pod Władywostokiem skazano na śmierć dyrektora rejonowego biura handlowego oraz główną buchalterkę tego biura — kobietę za roztrwonienei 400 tys. rubli. Dyrekor handlowy tego biura został skazany na 10 lat więzienia.

### 201 KLM. NA GODZINĘ.

Światowy rekord szybkości pobiła lokomotywa pewnego angielskiego towarzystwa kolejowego. Osiągnięta szybkość wynosiła 201 kilometrów na godzinę.

### GINĄ MŁODE DZIEWCZĘTA W BUKARESZCIE.

„Extrapost" donosi, że w stołecznej prefekturze policji w Bukareszcie zgłoszono zaginięcie trzech osób. Są to wszystko młode dziewczęta w wieku od 13 do 17 lat. Policja prowadzi poszukiwania celem wyjaśnienia tajemniczego zaginięcia.

### STRASZLIWE SKUTKI GŁUPIEGO ŻARTU.

Brazylijskim mieście Sao Paulo miał niedawno miejsce następujący wypadek. W kinie podczas przedstawienia dla młodzieży ktoś krzyknął: „Pali się"! Powstała panika, wśród ciemności przewracano się i tratowano nawzajem. Kiedy się wreszcie wyjaśniło, że pożaru nie ma, okazało się jednocześnie, że ofiarą głupiego żartu padło ponad 20 dzieci stratowanych na śmierć, a ponad 100 osób było rannych.



# Ciąg dalszy sprawy docenta Cywińskiego

Do izby karnej sądu najwyższego wpłynęła już głośna sprawa docenta Stanisława Cywińskiego, skazanego na 1 i pół roku więzienia o znieważenie pamięci marsz. Piłsudskiego.

Sprawa Cywińskiego pociągnie za sobą inne sprawy sądowe i dyscyplinarne. Wynikną one na tle sporu kto był autorem notatki, która w „Narodzie i Państwie" spowodowała głośne wydarzenia wileńskie.

Pierwotnie pomawiano o autorstwo tej notatki Melchiora Wańkowicza, który swą broszurkę COP. uprzednio drukował na łamach „Narodu i Państwa". Ale p. Wańkowicz w liście do prasy kategorycznie zaprzeczył tym doniesieniom.

Sprawa ta nie została wyjaśniona. „Naród i Państwo" wrócił do oświadczenia p. Wańkowicza i stwierdził, że notatka nie pochodziła od niego. „Słowo" zaś dociekając autorstwa, dowodziło, że wszystkie drobne notatki w organie naprawiaczy pochodzą od redaktora tygodnika B. Srockiego i jemu autorstwo przypisywało. P. Srocki do tej chwili na to nie odpowiedział.

Tymczasem przed paru dniami p. M. Wańkowicz wydał broszurę p. t. „Odpowiadam Cywińskiemu", którą rozesłał tylko niektórym osobistościom. Atakował w niej zachowanie się obrońcy doc. Cywińskiego i zapowiedział iż mec. Niedzielskiego pociąga do odpowiedzialności dyscyplinarnej przez radę adwokacką.

Wypowiedzeniami p. Wańkowicza uczuli się dotknięci rozmaici adwokaci, i jak słychać postanowili wystąpić przeciwko autorowi tej broszury na drogę sądową. Będziemy zatym świadkami bardzo sensacyjnego procesu politycznego, sprawa bowiem posiada posmak jedynie polityczny.

# Matka na widok tonących dzieci

### POPADŁA W OBŁĘD.

W Kołkach w pow. łuckim wydarzył się tragiczny wypadek utonięcia na oczach matki trojga nieletnich dzieci Ksenii Maksymczukowej.

W upalny dzień matka wyszła wraz z trojgiem swych dzieci w wieku od 5 do 10 lat i usiadła nad brzegiem Styru.

**Dzieci kąpały się przy brzegu, gdzie woda była płytka. W pewnej chwili wbrew przestrogom matki, dzieci wsiadły do łodzi i wypłynęły na środek rzeki. Łódź okazała się dziurawą i poczęła tonąć.**

**Matka daremnie wzywała pomocy, z którą jej nikt nie pospieszył, ponieważ w krytycznym momencie nikogo na brzegu nie było a Maksymczukowa nie umiała pływać, ażeby sama pospieszyć tonącym swym dzieciom z ratunkiem. Dzieci utonęły.**

Nieszczęśliwa matka popadła w obłęd.

BOHDAN LEKSZYCKI

# POTWÓR BELLEVILLE'A

**Powieść spirytystyczna.**

28)

### X. CZŁOWEK Z EKTOPLAZMY

Sławicz podjął z biurka odłożoną fajkę i zapalając ją ponownie, począł mówić dalej:

— Od owej potwornej nocy Rio de Janeiro odetchnęło. „Upiór" nie napadał więcej na bogaczy; morderstwa i rabunki ustały. Zdawało się, że straszliwy zbrodniarz przestał istnieć.

— Nie wiem po prostu, jak panu dziękować, Senor Sławicz... — mówił naczelnik policji. — Nigdy, absolutnie nigdy nie przypuszczałbym, że nie jest to człowiek z krwi i kości... A przecież było to najprostsze wytłumaczenie nieuchwytności „upiora", tylko... że... widzi pan, takie nierealne, takie niemożebne do pojęcia...

Następnej nocy czułem się bardzo wyczerpany i choć nikt z nas nie wiedział jeszcze, że potwór zrezygnował z dokonywania mordów rabunkowych, nie przyjąłem nowego dyżuru i spałem w hotelu.

Obudziło mnie dojmujące uczucie niebezpieczeństwa. W pokoju był ktoś...

Po chwili spostrzegłem — potwora, stojącego przy oknie. Postać jego, zrazu zaledwie dostrzegalna, stawała się coraz wyraźniejsza, coraz bardziej plastyczna. Oczy, podobniejsze do jarzących się fosforycznie otworów, niż do zwykłych ludzkich oczu, wpatrywały się we mnie złowrogo.

Zerwałem się z posłania i stając naprzeciw potwora skierowałem wzrok w jego widmową twarz, czyniąc jednocześnie passy.

— Zeześnij! — mówiłem. — Przepadnij!

Lecz moc moja, którą potrafiłem niweczyć najintensywniejsze nakazy hypnotyzerskie Belleville'a okazała się niedostateczna...

Potwór rzucił się na mnie z dzikim pomrukiem, w którym brzmiał triumf Nocy tej był o wiele silniejszy, niż poprzedniej. Przewrócił mnie na łóżko, ukląkł na moich piersiach i choć broniłem się rozpaczliwie, palce obu jego rąk objęły moją szyję...

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zostałbym uduszony. Szczęściem, ostatkiem świadomości przypomniałem sobie o nożu indyjskim, który otrzymałem w darze od handlarza diamentów, a który, wiedziony dziwnym przeczuciem, włożyłem wieczorem pod poduszkę...

Wydobyłem go błyskawicznym ruchem i tnąc cielsko potwora na prawo i lewo, pozbawiłem go sił i zmusiłem do ucieczki.

Nocy tej zjawił się raz jeszcze, ale i tym razem został pokonany. Wiedząc, w jaki sposób można go unieszkodliwić, nie rozstawałem się z nożem, przywiązując go na noc do ręki.

Napadał na mnie jeszcze wielokrotnie, lecz zawsze zdołałem się obronić. Wiedziałem jednak że w końcu padnę jego ofiarą, jeżeli pospiesznie nie opuszczę Rio, z którym był on w jakiś sposób związany.

Nie chciałem przecież porzucać zaledwie rozpoczętego dzieła i skrzętnie poszukiwałem — Belleville'a. Tylko on mógł pokusić się o stworzenie podobnego potwora, który bynajmniej nie był duchem, jak sądzili przesądni mieszkańcy Rio. Mijały jednak tygodnie, a ja — choć miałem do pomocy cały sztab najzdolniejszych agentów brazylijskich — nie zdołałem wykryć gdzie przebywa diabelski hypnotyzer.

Pewnej nocy, po wyjątkowo ciężkiej walce z potworem, który znowu usiłował mnie udusić, pogoniłem śladem „upiora z Rio". Księżyc świecił jasno, a potwór, choć niemal zupełnie zdematerializowany, widoczny był jako biaława mgiełka, fosferyzująca lekko, gdy przemykał przez ciemne zaułki miasta.

Nieliczni przechodnie nie widzieli go, a na mnie nie zwracali uwagi. Czy potwór wiedział, że podążam za nim trop w trop? Raczej nie, nie zdradzał bowiem niepokoju, który byłby zupełnie uzasadniony, zważywszy, że tylokrotnie nastawał na moje życie tylko dlatego, aby Belleville pozbył się jedynie niebezpiecznego przeciwnika...

W pewnej chwili, już na peryferiach, zauważyłem, że potwór przyspieszył kroku. Dotąd szedł jak normalny człowiek, choć lżej, zdając się unosić w powietrzu — teraz sadził ogromnymi susami jak widmowy kangur...

Czyżby wyczuł moją obecność? Intuicja mówiła mi, że pozostałem nie dostrzeżony. Zatem istniał inny powód niezwykłego pośpiechu potwora. Lecz jaki?

Niedługo czekałem na wyjaśnienie zagadki. Przed starą ruderą, przylegającą do rozległych plantacyj trzciny cukrowej, potwór zdematerializował się jeszcze bardziej i przeniknąwszy przez zamknięte drzwi, dostał się do wnętrza domu.

d. c. n.

# Rok 1940

Zbliża się rok 1940. Wszyscy zgodnie stwierdzają, iż wyjaśni on całkowicie sytuację wewnętrzno-polityczną w Polsce. W roku tym będziemy mieli wybory Prezydenta R. P. oraz w kilka miesięcy później (jeśli nie wcześniej) —wybory sejmowe. W tym właśnie rzecz, że wybory sejmowe. które normalnie wypadają w kilka miesięcy po wyborze Prezydenta, mogą się odbyć w kilka miesięcy przed elekcją Głowy Państwa. Nastąpiłoby to wówczas. gdyby P. Prezydent Mościcki rozwiązał izby ustawodawcze przed upływem ich kadencji i zarządził nowe wybory. I tu zaczynają się domysły, których w ostatnim tygodni było bardzo wiele.

Gdyby izby nie zostały rozwiązane, Sejm i Senat wybiorą elektorów. którzy razem z wirylistami (których jest szczupła liczba) wybiorą kandydata na Prezydenta R. P. Jeśli kandydata tego wybierać będą elektorzy, powołani — jak już wspomnieliśmy — przez dzisiejszy Sejm i Senat, to niewątpliwie kandydatura ta będzie kandydaturą tzw. grupy pułkowników, której wodzem jest płk. Sławek. Gdyby P. Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa wskazania swego kandydata, kandydat elektorów zostałby Prezydentem. Słusznie tedy w kołach politycznych tę zawiłość prawną tłumaczą sobie ludzie najprościej: jeśli nie będzie kandydata, wysuniętego z Zamku, grupa pułkowników decydować będzie o przyszłym kandydacie, a więc (logicznie biorąc) Zamek postawi swoją kandydaturę i w ten sposób dojdzie do wyborów powszechnych.

Na tym tle dość łatwo zrozumieć ostatnie zabiegi różnych grup prorządowych u opozycji, a zwłaszcza u ludowców, ci bowiem najwięcej będą mieć do powiedzenia wrazie powszechnego głosowania. Skoro zaś ludowcy, P. P. S. i ewn. Stronnictwo Pracy poprą w głosowaniu powszechnym tę czy inną kandydaturę, to rzeczą przyszłego Włodarza będzie — tłumaczą sobie politycy — wprowadzić te ugrupowania do aktywnej roli w życiu Państwa przez wybory parlamentarne które — jak już powiedzieliśmy — odbędą się w kilka miesięcy po elekcji Głowy Państwa.

Istnieje również inna koncepcja, że Sejm zostanie przed upływem kadencji rozwiązany, a w następujących potym wyborach wezmą udział wspomniane ugrupowania opozycyjne i w ten sposób wybrany Sejm zodecyduje o składzie przyszłego zgromadzenia elektorów.

Jeśli sądzić z zapatrywań polityków tak opozycyjnych. jak i prorządowych — ta druga koncepcja jest raczej mniej prawdopodobna, gdyż w razie jej zrealizowania moglibyśmy być świadkami bardzo wielu niespodzianek politycznych.

To też raczej należy sądzić, że ugrupowania opozycyjne. które niewątpliwie w najbliższym czasie wejdą w orbitę decydowania o sprawach publicznych, wejdą do życia państwowego nie jako zwycięzcy, a raczej jako „rekonwalescenci" po długiej opozycyjnej chorobie"..

Wszystkie te rozmowy i domysły mają znaczenia raczej teoretyczne. Tym nie mniej mówią one o tym, iż wszyscy, tak ci z lewa, jak i z prawa; czekają już z pewnego rodzaju zniecierpliwieniem na zbliżający się 1940 rok...

Dyskusje te z dnia na dzień będą głośniejsze i bardziej częste mimo. że od decydującego okresu dzielą nas jeszcze blisko 2 lata...

Wiele jeszcze przez ten czas w Wiśle wody upłynie...

Emka.



# ZBROJNA NEUTRALNOSC

## Belgia wierzy nie w traktaty, lecz we własną armię

Prawo międzynarodowe publiczne ulega stałej ewolucji w ścisłym związku z historią. Fakt ten uwidacznia się najwyraźniej w stosunku do państw neutralnych, przede wszystkim Szwajcarii i Belgii. Punktem zwrotnym w ich polityce była wielka wojna i następujące po niej traktaty pokojowe.

**Obecnie przeżywamy w dotychczasowych zasadach nowy przełom, związanny ściśle z upadkiem idei zbiorowego bezpieczeństwa, z utratą znaczenia przez Ligę Narodów, z akcją dynamiczną tak zwanych państw totalnych, dążących do pełniejszego rozwoju i ścierających się z tak zwanymi państwami demokratycznymi, broniących swych pozycji.**

Nic dziwnego, że znajdując się w samym środku rozgrywki europejskiej, mogącej każdej chwili doprowadzić do wojny, państwa małe, niezdolne do podbojów ani militarnych, ani ekonomicznych, pokładające wszystkie swe nadzieje w pracy pokojowej, chcą się jak najskuteczniej odgrodzić od konfliktów wielkich mocarstw.

**Z tych to założeń wychodząc, Szwajcaria pozbyła się zobowiązań, płynących z należenia do Ligi Narodów. Na podobnych podstawach jest oparta polityka belgijska. Jednakże różni się ona zasadniczo od stanowiska z przed 1914 roku. Przyczyniły się do tego gorzkie doświadczenia rozpoczęte w dniu 4 sierpnia 1914 roku osławioną deklaracją kanclerza Bethmann-Hollwega: „Konieczność nie zna prawa".**

Całość i niezawisłość swego terytorium, Belgia opiera obecnie przede wszystkim na własnej sile zbrojnej. Oczywiście w razie wojny liczy ona na poparcie silnych sąsiadów. Premier Spaak w wywiadzie udzielonym w poniedziałek prasie angielskiej oświadczył. Jesteście zainteresowani w tym, aby nasze terytorium, tak doniosłe ze strategicznego punktu widzenia, nie stało się niczyją zdobyczą. Gwarantujemy, że terytorium tego będziemy bronili wszelkimi siłami przeciwko każdemu najeźdźcy Polityka taka wymaga Belgii silnej.



Spaak

Jak widzimy Belgia nie uchyla się od ciężarów wojny. Ale wojny tylko o własne granice, o własną sprawę.

Jestem zwolennikiem silnej armii, mówi Spaak, to też rząd wzmocnił naszą obronę, kosztem wielkich ofiar. Możemy wymagać od narodu, by znosił ten ciężar jedynie w wypadku jeśli go przekonamy, iż będziemy się bili tylko w obronie naszej własnej niepodległości. Oto zasadnicza różnica pomiędzy naszą polityką obecną, a neutralnością Belgii z przed roku 1914

**W zdaniu tym tkwi również zasadnicza różnica w stosunku do polityki belgijskiej powojennej. opartej na bezpieczeństwie zbiorowym. Zatem ufność nie w traktaty, jak przed 14 rokiem, ale we własną siłę podporządkowaną nie wielkim mocarstwom, jak za czasów ligowych, ale własnym interesom państwowym.**

Podobne poglądy są tym ciekawsze, że rzecznikiem ich jest socjalista Spaak. Potrafi swe poglądy uzasadnić. Mówiąc o projektach utworzenia bloku demokratycznego od Londynu doMoskwy, stwierdza: Jednak w Rosji nie ma żadnego socjalizmu. Dziś socjaliści muszą przyznać na tle eksperymentu sowieckiego, że zostali oszukani w swych nadziejach zarówno pod względem społecznym, jak gospodarczym.

Słowa te są tym bardziej znamienne jako znak czasu, że pokrywają się ze stanowiskiem socjalistów francuskich, ujawnionym na kongresie w Royan. Argumenty społeczne, którymi szermował Komintern straciły swą siłę przyciągania z chwilą gdy się okazało, że są tylko parawanem dla imperialistycznych dążeń rosyjskich.

Oba wielkie prądy ideologiczne grasujące w Europie spowodowały automatycznie, w postaci silnego wzmocnienia wewnętrznego, reakcję państw pragnących pokojowego rozwoju, przy zachowaniu pełnej niezawisłości politycznej i gospodarczej.



KONFERENCJA GOSPODARCZA W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

W ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja w sprawie gospodarczego podniesienia ziem północno-wschodnich.

Na zdjęciu — moment z konferencji podczas przemówienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

# Na froncie politycznym

### NOWE STRONNICTWO.

**W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że już w najbliższym czasie spodziewać się należy utworzenia nowego stronnictwa przez szereg osobistości zbliżonych do Marszałka Sejmu płk. Sławka. Pogłoski te znajdują bardzo żywe echo zwłaszcza wśród dawnych działaczy BBWR--u.**

### ZMIANY W NKW. STRON. LUD.

**W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby na stanowisku sekretarza generalnego Stronnictwa Ludowego nastąpić miała zmiana. P. Grudzińskiego zastąpić miałby według tych pogłosek — jeden z byłych posłów ludowych.**

### KONSOLIDACJA MŁODYCH PIŁSUDCZYKÓW.

**Wśród działaczy młodzieżowych organizacji prorządowych czynione są obecnie starania nad zwołaniem wspólnej ogólno polskiej konferencji przywódców tych grup. Jak donosi agencja „Kabel" wysuwana nawet jest bardzo poważnie myśl połączenia ZPMD., Legionu Młodych oraz młodzieży z pod znaku Klubu 13 maja w jedną wspólną organizację.**

# Komisarz gen. R. P. w Gdańsku

### NIE PRZYJĄŁ P. FORSTERA.

Na akademię w teatrze miejskim w Gdańsku, gdzie przemawiał min. Goebbels, nie został wpuszczony mimo wylegitymowania się, komisarz generalny R. P. w Gdańsku.

Skandaliczny ten wypadek pociągnął za sobą interwencje na drodze dyplomatycznej.

Chcąc załagodzić ten nieprzyjemny i jak twierdzą czynniki gdańskie, wynikły z nieporozumienia przykry incydent, zwierzchnik ustroju narodowo socjalistycznego w Gdańsku Gauleiter Förster chciał osobiście przeprosić ministra Chodackiego. Komisarz generalny jednak nie przyjął na posłuchanie p. Förstera co jest zrozumiałem z uwagi na niebywały afront na jaki został narażony min Chodacki ze strony funkcjonariusza policji gdańskiej.

——(:)——

### TURCJA ZAJMUJE KIRIKHAN I ANTIOCHIĘ.

Wojska tureckie, stacjonowane na granicy sandżaku Aleksandretty otrzymały telegraficzny rozkaz wkroczenia wczoraj rano do miejscowości Kiriłban w sandżaku, a dziś zaś do Antiochji

# Rada naukowo-lekarska obraduje
## w sprawie walki z chorobami wenerycznymi

W Warszawie odbyło się w ostatnich dniach plenarne posiedzenie rady Naukowo-Lekarskiej przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych pod przewodnictwem gen. dr. Stanisława Roupperta i z udziałem dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych min. op. społ. oraz przedstawicieli ZUS-u.

**Obrady poświęcone były zagadnieniu walki z kiłą wśród ubezpieczonych i członków ich rodzin. Studia nad tym doniosłym zagadnieniem prowadzone są już od szeregu miesięcy przy współudziale najwybitniejszych specjalistów.**

Na posiedzeniu przyjęto projekt reorganizacji lecznictwa i walki z kiłą w ubezpieczalniach społecznych w Polsce, opracowany przez prof. dr. Tadeusza Pawlasa Projektodawca wychodzi z założenia że należy dążyć do usprawnienia i unowocześnienia lecznictwa przeciwkiłowego, organizując specjalny aparat wykonawczy, przy jak najściślejszym skoordynowaniu akcji prowadzonej przez ubezpieczalnie społeczne za wszystkimi innymi instytucjami, zajmującymi się walką z chorobami wenerycznymi i ich leczeniem.

W związku z memoriałem Polskiego Związku Przeciwwenerycznego w sprawie walki z kiłą, który był tematem obszernej dyskusji, powzięto uchwałę iż dla prowadzenia celowej i skutecznej walki z chorobami wenerycznymi **konieczna jest współpraca samorządów terytorialnych, ubezpieczalni i instytucyj zajmujących się lecznictwem.**

W tym celu należałoby stworzyć specjalną instytucję, która miałaby w zakresie walki z chorobami wenerycznymi pełną władzę, wykonawczą. Niezależnie od ustawowego uregulowania tych spraw, należy jak najprędzej położyć duży nacisk na wykonywanie kontroli nad sposobem i metodami leczenia.

# O nadzór nad młodzieżą
## w czasie feryj szkolnych

Władze szkolne wydały zarządzenie o nadzorze nad młodzieżą w czasie feryj szkolnych.

W czasie feryj letnich administracja szkolna zwrócić ma baczną uwagę **na przyzwoite zachowanie się uczniów i uczenic szkół powszechnych średnich i zawodowych.**

W szczególności dotyczy to zachowania się w miejscach publicznych. Zakazane jest chodzenie grupami większemi niż po 4 osoby na chodnikach, zwiedzanie lokali o charakterze kabaretowym itp.

**Administracje szkół złożyć mają dokładne sprawozdania o zaobserwowanych wykroczeniach właściwym kuratoriom do 1 listopada br.**



# Obozy letnie w Kielcach
## dla instruktorek WF. i PW. oraz ogródków jordanowskich

Fizycznie z roku na rok podlejemy. Wskazuje na to dobitnie choćby normalny pobór rekruta.

**Komisje poborowe bowiem stwierdzają, że stan fizyczny stających poborowych przedstawia się coraz gorzej.**

Jak więc rozwinąć kulturę fizyczną w Polsce? Jak wpoić we wszystkich przekonanie o konieczności dbania o swój rozwój fizyczny? To zadanie musi rozwiązać Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Urząd ten rozpoczął swą pracę od podstaw. Mając tymczasem nieliczne tylko wyszkolone kadry instruktorskie, poobsadzał nimi okręgi wychowania fizycznego i rozpoczął systematyczne szkolenie nowych kadr instruktorskich. Szkolenie to idzie różnymi drogami. Instruktorów o najwyższym poziomie, poziomie akademickim dostarcza Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, który już wkrótce stanie się akademią. Dużo jednak wartościowych jednostek, należycie uświadomionych społecznie chętnie poświęci swój czas i pracę, nie mogąc jednak stracić paroletniego okresu czasu na studia w CIWF.

**Dla tych też jednostek Urząd Wychowania Fizycznego organizuje corocznie letnie obozy instruktorskie**

Na tych obozach przyszli instruktorzy, pionierzy kultury fizycznej w kraju, przechodzą systematyczne, możliwie najwszechstronniejsze wyszkolenie. Uwagę swą jednak Urząd Poświęca nie tylko mężczyznom. Odpowiednią dbałość wykazuje również i o wychowanie fizyczne kobiet. W tej dziedzinie, wyszkolenie instruktorskie idzie w 3 kierunkach. Pierwszy kierunek, to instruktorki ogródków jordanowskich itp. Drugi — instruktorki wychowania fizycznego wśród robotnic i wreszcie trzeci — to przyszłe instruktorki powiatowych i okręgowych ośrodków wychowania fizycznego w całej Polsce.

**Dla tych trzech grup instruktorskich, Urząd Wychowania Fizycznego organizuje w roku bieżącym letnie obozy w Kielcach, na stadjonie sportowym.**

Tutaj uczestniczki kursu znajdą doskonałe warunki pobytu. Wspaniały przytym basen pływacki, najlepszy ponoć w Polsce, da możność dobrego wyszkolenia pływackiego uczestniczek. Kurs dla instruktorek robotniczych trwać będzie dwa tygodnie, od dn. 15 lipca do 1 sierpnia b. r. Pozostałe kursy obozowe trwać będą przez okres 4-ro tygodniowy. Poza tym Urząd W. F. organizuje w r. b. poraz pierwszy letni obóz instruktorski dla młodzieży szkolnej. Obóz ten będzie urządzony w Sierakowie pod Poznaniem, nad wspaniałym jeziorem. Kurs ten ma na celu wyszkolenie uczennic, mogących być znakomitą pomocą dla nauczycielek gimnastyki itp. Po wyszkoleniu mogą się one przyczynić do większego zainteresowania wśród swych koleżanek dbałością o swój rozwój fizyczny. Koszt pobytu na takim obozie letnim instruktorskim wynosi zaledwie 15 zł. za okres. Dostępny jest też dla każdego

## Karabin maszynowy dla armii
### FUNDUJĄ KONCESJONARIUSZE WÓDCZANI.

Z inicjatywy zarządu Stow. Zaw. Właścicieli Zakł. Restauracyjnych na powiat będziński odbyło się dnia 5 bm. nadzwyczajne zbranie w sali restauracji „Palais de Danse" wszystkich koncesjonarjuszy wódczanych z powiatu będzińskiego, na którym przewodniczył p. Mieczysław Kopczyński, asesorami byli p. Salarz Alfons i Szulc Stanisław. Po omówieniu porządku dziennego i po dyskusji, uchwalono jednogłośnie co następuje:

Koncesjonariusze wódczani powiatu będzińskiego ufundują dla armii jeden karabin ciężki maszynowy z kompletnym wyekwipowaniem, przeznaczając go pułkowi ziemi będzińskiej, opodatkowując się na ten cel w stosunku 1 proc. od wybranych towarów P. M. S. za miesiąc kwiecień 1938 r.

Na zebraniu obecny był starosta grodzki p. Walewski. Również obecny był kierownik hurtowni P. M. S. p. Bredowski. Z pomiędzy zebranych został wyłoniony specjalny komitet, który zajmie się technicznym wykonaniem powziętej uchwały

—oOo—

## Poświęcenie sztandaru
### CECHU FRYZJERÓW I PERUKARZY

W Kielcach odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru cechu fryzjerów i perukarzy chrześcijan. Po nabożeństwie w kościele katedralnym ks biskup Sonik poświęcił sztandar. Następnie w lokalu Izby Rzemieślniczej odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce i wygłoszone zostały przemówienia.

## Drzazgi
### Zasada

Słynne jest ustawiczne atakowanie i krytykowanie przez krakowski „IKC" stosunków warszawskich i zarzucanie stolicy, że jest zbyt zachłanna, usiłując zcentralizować wszystko w swoim mieście

Ataki te, po większej części, nie są pozbawione słuszności, gdyż istotnie Warszawa zbyt siebie wyróżnia, ze szkodą miast prowincjonalnych.

Ale nie przypuszczalibyśmy nigdy, że warszawiacy mają również o sobie, jako o urzędnikach tak dobre mniemanie stawiając innym siebie za wzór.

Wniosek taki wynika z prostego faktu: w ostatnim „Monitorze Polskim" ogłoszono listę osób odznaczonych różnej wartości (jeśli idzie o metal) orderami za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno - porządkowego. Czyli ściśle mówiąc za burzenie płotów i starych ruder.

Osób takich odznaczono 93, oczywiście wszystkie z Warszawy. Ani jednego choćby dla bujdy, dla pozoru, dla pucu z prowincji. Tylko „warszawiści" dobrze walą płoty! U nas to nic, jak to oni mówią, to „lipa".

A przecież wystarczyłoby przyjechać choć na dzień na prowincję i zobaczyć, jak praca wre, jak burzy się wszystko co trzeba i nie trzeba.

Stanowczo protestujemy: nie tylko w stolicy umieją ludzie burzyć płoty, lecz na prowincji także! I dla tych specjalnych umiejętności proponujemy wprowadzenie jakiegoś specjalnego medalu. I takim medalem odznaczcież panowie z Warszawy chociaż jednego prowincjonała. Poprostu dla potwierdzenia reguły o zasadzie i wyjątku. wlm.

—oOo—

## Wytwórnia filmowa
### W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH.

Grupa finansistów nosi się z zamiarem starania o koncesję na budowę wytwórni filmowej, urządzonej na skalę światową. Wytwórnia ta wybudowała by duże hale atelierowe i dysponowała odpowiednim kapitałem obrotowym, pozwalającym na wyprodukowanie rocznie przeszło 12 filmów. W razie pomyślnych wyników starań o koncesję, wytwórnia ta miała by powstać w Górach Świętokrzyskich, gdzie ponoć jest największa w Polsce ilość dni słonecznych.

— — :: — —

## Zwrot kosztów
### LECZENIA PRYWATNEGO PRZEZ Z. U. S.

Ubezpieczalnia obowiązana jest do zwrotu ubezpieczonemu kosztów, spowodowanych wezwaniem lekarza, nie mającego umowy z ubezpieczalnią, tylko w wypadkach nagłych, gdy zwrócenie się do ubezpieczalni jest niemożliwe, a zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem i jeżeli ubezpieczalnia została powiadomiona o wezwaniu lekarza najpóźniej w ciągu pięciu dni od tego wezwania. Zawiadomić ubezpieczalnię może sam ubezpieczony względnie osoba z jego rodziny czy otoczenia, lub też lekarz, który udzielił pomocy.

Koszty, spowodowane wezwaniem lekarza, obejmują również wydatki na przepisane przez niego lekarstwa i środki lecznicze, względnie opatrunkowe, oraz zabiegi lecznicze. Od kosztów tych jednak odlicza się dopłaty, do których pobrania ubezpieczalnia byłaby uprawniona, gdyby pomoc udzielona była przez lekarza ubezpieczalni.

Na żądanie ubezpieczalni chory powinien poddać się ponownemu badaniu przez lekarza, wyznaczonego przez ubezpieczalnię.

## Na froncie pracy

# Robotnicy fabryk Meyerhold i Silesia

## uzyskali podwyżkę zarobków

W inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Rosena odbyła się konferencja, w wyniku której podpisany został układ zbiorowy pracy, pomiędzy zakładami przemysłu stalowego „Meyerhold“ Sp. Akc. w Sosnowcu i Związkiem Zawodowym Metalowców ZZZ.

**W myśl tej umowy robotnicy uzyskali wydatną poprawę płac, polegającą na regulacji stawek poszczególnych kategorii i przeszeregowaniu do wyższych kategorii, tak rzemieślników jak i robotników, oraz podwyższenie płac robotniczych o 10 proc. (cennika akordowego o 5 proc.).**

Ponadto zostały wprowadzone 22 dniowe urlopy wypoczynkowe dla pilnikarzy i hartowników po 5-cioletniej pracy, oraz dla szlifierzy bez względu na okres dotychczasowego zatrudnienia. Prawo do korzystania z 22 dniowych urlopów posiada w chwili obecnej około 35 porc. obecnej załogi.

Umowa przewiduje również wypłacenie robotnikom 60 proc. zarobków dziennych za pierwsze 3 dni udowodnionej choroby.

Niezależnie od tego umowa przewiduje wydatne rozszerzenie uprawnień delegatów robotniczych.

* * *

W tymże dniu w inspekcji pracy odbyła się konferencja, pod przewodnictwem inż. Kalitowskiego. na której zostały spisane i uzgodniono punkty układu zbiorowego

**regulującego warunki pracy i płacy w fabryce śrub i okuć budowlanych „Silesia“ w Będzinie.**

Płace robotnicze zostały podwyższone o 19 proc. Ze strony robotników występowali przedstawiciele Związku Zawodowego Metalowców ZZZ.

### Zlikwidowany strajk

**W SOSNOWIECKICH ZAKŁADACH CERAMICZNYCH.**

Strajk robotników w Sosnowieckich zakładach ceramicznych został zlikwidowany. W sprawie tej odbyła się wczoraj konferencja w inspektoracie pracy.

**Robotnicy uzyskają nieznaczną podwyżkę zarobków.**

Układ regulujący wysokość zarobków podpisany zostanie w nadchodzący piątek.

**Robotnik, który był bezpośrednią przyczyną wybuchu strajku nie został nie przyjęty z powrotem do pracy.**

Okazało się bowiem, że w czasie słownej utarczki potraktował on nieodpowiednio pracodawcę, który wówczas dopiero kazał mu opuścić teren fabryki. Gdy ów robotnik nie opuścił terenu fabryki właściciel zastawił motor wywołując tym samym unieruchomienie zakładu. Na konferencji w inspektoracie pracy sprawy te zostały ostatecznie wyjaśnione.

# Likwidacja osławionego „kurnika“

## przy ul. Pańskiej w Sosnowcu

W dniu wczorajszym przystąpiono do rozbiórki słynnego „kurnika“ przy ul. Pańskiej w Sosnowcu. Była to stara rudera gnieżdżąca w swych zakamarkach wszelkie męty społeczne z całego Zagłębia. Dość powiedzieć, że po każdej obławie zatrzymywano tam przeciętnie do 100 osób nie mogących się wylegitymować.

Każda z 17 wyeksmitowanych rodzin otrzyma z magistratu 50 zł. na wynajęcie sobie nowego mieszkania. Narazie niemal wszystkie rodziny gnieżdżą się na sąsiednim polu w budach skleconych z desek i mebli.

Przez likwidację osławionego „kurnika“ znikła z terenu Sosnowca jeszcze jedno siedlisko świata przestępczego.



# Wiadomości bieżące

| | |
|---|---|
| Czwart. 7 Lipiec | Dziś: Apoloniusza<br>Jutro: Elżbiety<br>Wschód słońca: 3,24<br>Zachód słońca: 7,58 |

### Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

**C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46**
**L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18**
**W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10**
**J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9**
**W. Zielezińskiej, ul. Orla 28.**

—oOo—

— **MAGISTRAT CZELADZKI** przystępuje do ogrodzenia ogródków działkowych przy ul. Będzińskiej w Czeladzi. — Pieniądze w sumie 4.500 zł. na ten cel przeznaczył zarządowi miejskiemu Fundusz Pracy.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ**, oddział w Strzemieszycach zawiadamia wszystkich członków że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 19 b.m. o godz. 9.

### Cztery pożary

**W POWIECIE BĘDZIŃSKIM.**

Na terenie powiatu będzińskiego wybuchły ostatnio 4 groźne pożary, których pastwą padły domy mieszkalne. W gminie Ożarowice spłonęły 2 domy, w gminie Łośni i Wojkowicach Kościelnych po jednym

Straty wynikłe z pożarów są bardzo duże.

### Wielka zabawa LOPP

**NA „SAMOLOT SOSNOWCA DLA ARMII“.**

Staraniem koła LOPP. na kop. Hr. Renard w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę dn. 10 bm. o godz. 14 w parku Renardowskim wielka zabawa LOPP. na samolot „Sosnowiec dla armii“.

Zabawa zapowiada się imponująco. Wśród wielu niespodzianek nadzwyczajną atrakcją na terenie Sosnowca po raz pierwszy zorganizowaną przez koło Śląskiego Związku Teatrów Ludowych będzie odegrane na specjalnie zbudowanej scenie wspaniałe regionalne widowisko w 4-ch aktach „Wesele na Górnym Śląsku“.

# Czytelnicy nasi

## komunikują nam że...

Na dworcu kolejowym w Będzinie panują jakieś dziwne zwyczaje. Mianowicie dworzec będziński posiada poczekalnie peronowe II i III klasy, gdzie mogą się dostać jedynie pasażerowie po okazaniu portierowi biletu kolejowego. Otóż poczekalnia III kl. otwarta jest przez całą dobę, natomiast poczekalnia peronowa II kl. zamykana jest między godz. 10-tą 11 wieczorem. Pasażerowie z biletami II kl. muszą więc siłą rzeczy przebywać w natłoczonej poczekalni III klasy lub spacerować po ciemnym peronie, gdyż dopiero na 2 lub 3 minuty przed nadejściem pociągu jest on oświetlony. Przypuszczać należy, że władze kolejowe usuną te niedomagania. ku zadowoleniu pasażerów.

### Uparty desperat

**SZUKAŁ PO RAZ DRUGI ŚMIERCI.**

Do szpitala olkuskiego przywieziono Gecla Frenkla ze Sławkowa, z zawodu ślusarza, zatrudnionego w fabr. Szajna z poderżniętym gardłem brzytwą. Stan denata jest dość ciężki Należy zaznaczyć, że Frenkel nie tak dawno targnął się na życie, usiłując się utopić, lecz wyratowano go.

# Echa wiecu politycznego

## w Wojkowicach Komornych

W grudniu ub. roku w remizie strażackiej w Wojkowicach Komornych odbył się wiec polityczny zorganizowany przez sekretariat okręgowy PPS. w Sosnowcu, dla uczczenia 15 rocznicy śmierci prezydenta Narutowicza.

Na wiec przybyło około 500 osób. Do zebranych, między innymi przemawiał również p. Stanisław Kempa z Grodźca, który omawiając strajk chłopski w Małopolsce obraził władze policyjne, rząd oraz premiera gen. Sławoj-Składkowskiego. Przemówienie to mogło wywołać niepokój publiczny na sali.

Sąd skazał p. Kempę na miesiąc aresztu i 50 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Kare zawieszono na dwa lata.



### Tajemnica powodzenia

Już wyszła z druku broszura pt. Samouczek Fizjonomiki, cena 50 groszy z przesyłką pocztową — 198 rysunków z objaśnieniem. Każdy bez najmniejszej trudności osiągnie wpływ na osoby zainteresowane lub kochane poznaj dodatnie i ujemne cechy charakteru, wzmocni swoją wolę, opanuje depresję, pozbędzie się złych nawyknień i zdobędzie wiele cennych wskazówek i rad niezbędnych w życiu codziennym. Zamiejscowi przy zamówieniu broszury mogą załączyć 50 groszy znaczkami pocztowymi w liście. Adresować: W. PYFFELLO, WARSZAWA, ul. Bednarska 17.

—:o:—

### Trzej mieszkańcy Łagiszy

**UDAREMNILI TŁUMIENIE PRYSZCZYCY**

Prokuratura Sądu Okręgowego w Sosnowcu wytoczyła sprawę trzem mieszkańcom. Starej Łagiszy: Antoniemu Gawendzie, Juliannie Kucharewicz i Janowi Sitce, którzy mimo powszechnego zakazu przejeżdżali swymi furmankami przez tereny, objęte pryszczycą, sprowadzając niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego i zwierząt i udaremniając tłumienie zarazy.

Wymienieni oskarżeni odpowiadać będą z art. 217 kodeksu karnego, który za czyn ten przewiduje karę, więzienia nie mniejszą, jak przez sześć miesięcy.

—oOo—

### Z Olkusza

(o) **RELIGIJNA AKADEMIA.** Staraniem katolickiego stow. młodz. żeńskiej w Olkuszu odbyła się w sali kina „Rosa“ uroczysta akademia ku czci „Najsłodszego Serca Pana Jezusa“. Akademię zagaił ks. pref. Sobieraj, po czym referat religijny na temat aktualny wygłosił prof. szkoły rzem. - przem. p. Urban, zaś p. Ludmiła Jarnowa odczytała felieton z życia młodzieży druhen.

Orkiestra smyczkowa pod batutą p. Mieczysława Kulawika wykonała kilka utworów religijnych przy akompaniamencie p. Judyckiej. Poza tym p. Kulawik wykonał solo na skrzypcach szereg utworów. Uroczystą akademię zakończono deklamacjami druhen.

## Mąż tyran
### KATOWAŁ CHORĄ UMYSŁOWO ŻONĘ.

Do policji na posterunku Łagisza złożone zostało zameldowanie, że mieszkaniec Niepiekła Jakub Czerwinski znęca się nad swoją żoną Jadwigą.

Czerwińska, chora umysłowo, jest ciężarem swego męża to też stara się on pozbyć się jej w jakiś sposób bijąc ją katując ją i wyrzucając z domu.

Zawiadomiona policja o ciężkiej sytuacji nieszczęśliwej kobiety wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

—(:)—

## Przysypany ziemią
### W STUDNI.

W Strzegowej, gm. Pilica, wskutek oberwania się ziemi, został zasypany Roman Kurczek, zatrudniony przy pogłębianiu studni.

Po wydobyciu Kurczka spod ziemi, okazało się, że uległ on poważnym obrażeniom, a m. in. doznał złamania kręgosłupa.

W stanie b. groźnym odwieziono do szpitala w Olkuszu.



# Siekierą zamordował rywala
## Krwawa zbrodnia na tle zazdrości o dziewczynę

Na tle zazdrości o dziewczynę dokonano w Gołuchowicach (pow. zawierciański) krwawej zbrodni.

18 letni Stanisław Kawka pałał silnym afektem do córki sąsiada Janiny Czaplówny.

**Dowiedziawszy się, iż ma konkurenta w osobie swego rówieśnika Feliksa Latosa, Kawka ustalił miejsce schodzek obojga i udał się na ich spotkanie, kryjąc w zanadrzu siekierę.**

Dopadłszy rywala, zazdrosny młodzieniec zadał mu kilka strasznych ciosów w głowę, w następstwie których Latos w króki czas potem zmarł. Nieletniego mordercę osadzono w więzieniu w Będzinie, gdzie oczekuje rozprawy sądowej, która odbędzie się przeciwko niemu w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

# Makabryczny proces w Łodzi
## Kamizelka narzeczonego w trumnie

Przed sądem grodzkim w Łodzi odbyła się makabryczna rozprawa.

W grudniu roku nb. umarła w Łodzi Zofia Nosikow i przyjaciółka jej Janina Kędzierska, zwierzyła się znajomym, że „lepiejby było,

**ażeby śmierć zabrała jej narzeczonego** Jana Gadomskiego, który od dłuższego czasu ją zwodził i nie chciał się żenić".— Przyjaciółki postanowiły pomóc Kędzierskiej i... przyśpieszyć śmierć Gadomskiego przy pomocy... czarów.

Niej. Marian Prochon, Edward Hazelmajer i Marian Rajski za 150 zł. podjęli się roli „czarnoksiężników". Kędzierska dostarczyła kamizelki narzeczonego, którą ukryto w trumnie Zofii Nosików przed jej pogrzebem

Dziwnym trafem Gadomski niebawem istotnie zachorował. Kędzierską zaczęły dręczyć wyrzuty sumienia i zwróciła się do „czarnoksiężników", ażeby **zdjęli czary z jej chorego narzeczonego.**

„Czarnoksiężnicy" zgodzili się na to, ale za... 150 zł.

W nocy na 11 kwietnia br. „czarnoksiężnicy" dopuścili się na cmentarzu profanacji grobu Zofii Nosikow, rozkopali bowiem grób i z trumny wydobyli ukrytą tam kamizelkę Gadomskiego.

Makabryczne to zdarzenie doszło do wiadomości policji, która zarządziła dochodzenie i pociągnęła do odpowiedzialności szajkę „czarnoksiężników".

Ponieważ dwuch z oskarżonych nie doprowadzono na rozprawę, sąd sprawę odroczył.

## Skuty łańcuchami
### UMYSŁOWO CHORY SPŁONĄŁ ŻYWCEM.

Na kol. Piwowary pow. białostockiego w zagrodzie Antoniego Kulikowskiego wybuchł pożar.

Ogień strawił stodolę, chlew, wozownię i część narzędzi. Straty wynoszą ok. 3000 złotych.

W ogniu zginął 31 letni syn właściciela zagrody Bronisław Kulikowski, którego, jako umysłowo chorego, ojciec trzymał w wozowni na łańcuchu.

Przyczyna pożaru narazie nie została ustalona.

## Czy jesteś członkiem LOPP.

# RADIO
### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 7 lipca

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny w wyk. orkiestry mandolinistów 8.00 Przerwa 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15.15 Moje wakacje — powieść Starego Doktora dla dzieci 15.30 Muzyka lekka (płyty) 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert w wyk. orkiestry rozrywkowej 16.45 Kultura na wycieczkach zbiorowych pog. 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Przegląd wydawnictw 18.10 Recital śpiewaczy Michała Zalejny Sumickiego 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni „Powodzenie" 1900 Laureat Państwowego Konserwatorium Warszawskiego przed mikrofonem: Leon Miklaszewski (fort) 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Echa przeszłości —koncert rozgrywkowy (ze Lwowa) 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Tanecznym krokiem — od Tokaju do Balatonu" 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Robert Volkman: Trio b-moll op. 5 22.30 Toti dal Monte (sopran) i Tito Schipa (tenor) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.15

### KATOWICE.

Czwartek, 7 lipca.

5.15 Audycja poranna (płyty). 6.20 Muzyka z płyt z Warszawy. 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach 15.30 Od klipy do koszykówki — pog. dla młodzieży, red. Konstanty Ćwierk 17.00 Uprawnienie abonentów radiowych — pogad. 17.10 Miniatury kwartetowe w wyk. kwart. smyczk. Rozgł. krakowskiej 17.50 Wiadomości rolnicze. 17.55 Program na jutro 21.00 Z życia gospodarczego Śląska 22.00 Wiadomości sportowe 22.05 Za miedzą — audycja słowno-muzyczna

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 8 lipca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka 6.45 Gimnasyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Orkiestra Salonowa Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego 8.00 Przerwa 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.15 Marzenia a rzeczywistość opowiadanie 15.30 Rozmowa z chorymi 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.10 Koncert orkiestry wojskowej 16.45 Polska widziana oczami pisarza: „Śląsk" — felieton wygł. Gustaw Morcinek 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Życie chwalebne samolotu pogadanka 18.10 Muzyka na dwoje skrzypiec i fortepian 18.45 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 19.00 Pieśni w wyk. Franciszki Platówny. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert w wyk. Małej ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Audycja dla wsi. 21.10 Trubadury przedmieścia. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka operowa. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

# Syn zabił ojca
## Morderstwo w pow. miechowskim

W nocy na 4 bm. podczas snu został zamordowany przez swego syna 24-len. Jana — Andrzej Raś w Winiarach, gm. Pałecznica, pow. miechowskiego.

**Jako narzędzie zbrodni służyła mufa żelazna od wozu, osadzona na kiju. Cios był tak silny, że śmierć nastąpiła momentalnie.**

Przyczyna morderstwa na razie nie ustalona.

**Morderca zgłosił się na posterunek z zameldowaniem o napadzie na dom ojca i zastrzeleniu go przez bandytów**

Uczynił to dla usunięcia od siebie podejrzeń, bowiem wzięty w krzyżowy ogień przyznał się do zbrodni.

Osadzony został w więzieniu.

# «PAMIĘTNIKI SZATANA»
### Powieść

52)

— Jak ty dziś jesteś usposobiona wojowniczo, Henrietto — powiedziała Hortensja — tak właśnie postępują ludzie poczuwający się do winy.

— Do winy! Jakiej winy? — powiedziałam jej, czując, że łzy cisną mi się do oczu.

Moja siostra, która dotąd spoglądała na mnie wzrokiem surowym, ...ła się i biorąc mnie za rękę, po ...ili dość długiego milczenia, wśród którego wzrokiem swoim zdawała się przeniknąć duszę moją.

— Henrietto — powiedziała — strzeż się nieroztropności i pamiętaj o tym coś przyrzekła. Feliks cię kocha.

Chciałam wątpić o tym, co mi dano jasno widzieć. Tak, dziś mówię to jeszcze, może w nieświadomości tego nieznanego mi niepokoju życia, uspokoiłabym się. Lecz, gdy mu nadano imię, nazwano go miłością, włożono mu na skroń jego koronę ognistą, gdy wiedziałam, kto ono jest, byłam ciekawą je zobaczyć, patrzeć na nie, zastosować je, ale nigdy zwyciężyć. Na jeden dzień przed tym, Leon mieszkał w mej duszy, ale jej nie zajmował — od tych wyrazów zajął wszystkie myśli. Kochałam Leona, powiedziano mi to, czy to była prawda. Zastanowiłam się nad sobą i poczyniłam różne nieznane odkrycia. Twarz Leona jego oczy łagodne, szlachetna postawa, uprzejmy, dźwięczny głos, wdzięczne poruszenia głowy, gdy się bawił z moimi siostrzenicami, wszystko to utrwaliło się we mnie, o czym nie wiedziałam. Znałam go lepiej niźli ojca i brata, znałam go lepiej, aniżeli tych, z którymi żyłam tyle lat. Zdaje mi się, że mówiłam za niego, przypominała sobie jego uwagi, że naśladowałam jego ruchy, tak byłam przejętą i mogę powiedzieć żyłam tym istnieniem, które nie było moim. Przerażało mnie to, że dusza moja była w mocy innego.

Miłość! Och! miłość jest jak inne potęgi wyższa, wszystko jej służy, Byłabym kochała Leona, gdybym się go była nie obawiała, kochałam go, ponieważ się go obawiałam. Mój Boże! wreszcie jakżebym go nie kochała? Obraz Leona przestraszał mnie; często bywał tak blisko mnie wśród nocy, tak mało mnie opuszczał wśród dnia, owładnął mnie zupełnie i przemawiał wszechwładnie. chciałam wyrwać się z tego szału, ale to wszystko co mnie dotąd wspierało: praca, modlitwa, zajęcie, wszystko to ułatwiało, gdym się chciała oprzeć; było to wszystko podobne do piasku nad brzegiem przepaści, który opada, kiedy się szuka na nim podpory, zdawało się, że ogniste słońce unosiło się nad moim życiem, zamieniając wszystko w pył, podsycając tylko miłość. Niestety! niestety! Nie taki rachunek zdawałam sobie z wrażeń mojej duszy. Wreszcie powzięłam staranie, aby Leon nie zobaczył jak myśl moja była nim zajęta i przez cały miesiąc byłam dla niego obojętna. Lękałam się widocznie sama siebie, kiedy nie ulitowałam się nad jego smutkiem. Był tak nieszczęśliwwy. Ah! to nieszczęście mówiło mi właśnie do jakiego stopnia kochał mnie Leon, to nieszczęście podobało mi się i pokochałam tajemnie to cierpienie. Jedyna próba jaka mi była trudną do zniesienia i Bóg mi przebaczy tę walkę, ponieważ wyszłam z niej zwycięsko, jedyna próba, która zachwiała moją odwagę była radość kapitana, że Leon był nieszczęśliwy z powodu mojej obojętności, miałam do tego prawo. Czułam to bo i ja cierpiałam. Nie mówiłam mu o tym, ale po milczącym namyśle z sobą samą, zrozumiałam, że miałam prawo ranić tego, dla którego miałam tyle pociechy, ukrytej w sobie. Co mnie najwięcej gniewało, to złośliwe spojrzenia i zimne przycinki kapitana, które musiał znosić Leon i to właśnie skłaniało mnie, że mówiłem Leonowi: Kłamię kiedy odwracam oczy od ciebie, kłamię, kiedy unikam twojego spotkania, kłamię, kiedy mówię do ciebie bez wyrazu szczęścia i słucham cię jakbym na pozór cię nie słyszała.

On mnie kochał także, a ja wiedziałam o tym.

Feliks wypytywał się tego biednego człowieka, a on nic nie mógł odpowiedzieć na jego zapytania: nawet nie wyświadczył żadnej przysługi Leonowi, a gdy ten mu dał pieniądze, widział go po raz pierwszy. Odpowiedź Leona przypisywano krnąbrności dziecka. Ja jedna wiedziałam o przysłudze wyświadczonej mu przez Jana-Piotra. Czy to nie wtenczas spotkał mnie Leon, kiedym się udawała do tego biednego chorego?

Nadszedł jednak dzień, w którym wyrwano mnie z tego uczucia obojętności, w którym popadłam. Nie mówiono już nic o odesłaniu Leona, on był taki pracowity, taki uprzejmy, taki uległy! Znikła chmura podejrzenia wisząca nad nim i nade mną.

d. c. n.

# Ponura zbrodnia ojca

## Córkę przywiązał do trupa kochanka i utopił w rzece

Czasy prawa zemsty rodowej należą do dość zamierzchłej przeszłości. Ojcowie, bracia, czy krewni nie mają dziś prawa wymierzać sobie sprawiedliwości, jeżeli honor rodu czy familii został pohańbiony, lub znieważony. Każdy obywatel we wszystkich krajach cywilizowanych

**zadośćuczynienia może szukać tylko przed sądami państwowymi.**

One tylko i wyłącznie one orzekają o winie, im też tylko przysługuje jedynie prawo wymierzania kary.

A przecież zdarzają się wypadki, że tu i ówdzie jeszcze rodzice, lub rodzeństwo uzurpuje sobie prawo zemsty rodowej. O takim właśnie wypadku rozpisuje się obszernie prasa włoska. Tłem tych artykułów jest rozprawa, która niedawno odbyła się przed sądem przysięgłych w Palermo.

W małym miasteczku na północnym wybrzeżu Sycylii mieszkała niezwykle piękna, licząca zaledwie 17 lat Marcelina Maltese. Ojciec jej, dość poważny kupiec, piastował również stanowisko burmistrza w tym miasteczku. Dla dokończenia studiów wysłał córkę do Rzymu, gdzie umieszczono ją w jednym z pensjonatów. Marcelina była pilną i zdolną uczenicą.

Mimo ścisłego nadzoru wkrótce dziewczynie udało się poznać we Wiecznym Mieście młodego krajana, Paolo Tossi, który podobnie jak i ona był w Rzymie na studiach. Zaczęła się potajemna — jak to zwykle bywa u zakochanych — wymiana listów miłosnych.

**Nierzadko też zakochanego po uszy studenta można było widywać w pobliżu pensjonatu, wypatrującego w oknach swej wybranki serca.**

Po pewnym czasie Marcelina uzyskała tygodniowy urlop, pod pretekstem, że chce odwiedzić swą dobrą przyjaciółkę w Neapolu. Nie trzeba dodawać, że nie pojechała ona do Neapolu, lecz cały ten tydzień spędziła ze swym ukochanym w jednej ze wsi górskich. Wkrótce czas studiów skończył się i Marcelina wróciła do rodziców. Wrócił także Paolo Tossi. Oczywiście potajemne schadzki kontynuował dalej.

Aż oto pewnego dnia na takiej schadzce zobaczył córkę ojciec i to w chwili, gdy kochankowie przytuleni do siebie przechadzali się w alejach miejscowego parku. Ojciec z miejsca uczynił córce niesłychaną scenę i zapowiedział jej, że odtąd będzie pod [illegible] aresztem domowym. Po pewnym [illegible] czasie okazało się że Mar[illegible] już nie jest tą samą dziewczyną

**Widoczne były u niej skutki miłości.**

Odbyła się narada familijna do późnej nocy.

Po tej naradzie na drugi dzień brat Marceliny zawezwał za miasto na spotkanie Paolo Tossi pod pretekstem, że chce z nim pomówić w ważnej sprawie. Tu nad brzegami morza w ustronnych zaroślach w bestialski sposób studenta zasztyletował, po czym zwłoki ukrył. Następnie na miejsce zbrodni ojciec i brat przywieźli w samochodzie skrępowaną córkę i mimo, że córka w przejmujących słowach błagała o darowanie jej winy i przebaczenie, ci pozostali niewzruszeni.

**Na wpół przytomną dziewczynę przywiązano do trupa kochanka,**

obciążono ciała kamieniami i wrzucono z wysokiego brzegu do morza.

Straszna zbrodnia już po tygodniu została wykryta. Morze, wierne swemu odwiecznemu zwyczajowi, oddało zwłoki pomordowanych. Policji śledczej nie trudno było ustalić morderców. Aresztowano Beniamino Maltese i jego syna. W czasie rozprawy obaj

**powoływali się na prawa rodowe, które im nakazywały pomszczenie hańby rodzinnej.**

Na innym stanowisku stanął oczywiście sąd i obydwu morderców skazał na kary dożywotniego więzienia.

Po ogłoszenie wyroku haniebnie zachowała się publiczność. Miast przyjąć wyrok z zadowoleniem, poczęła demonstrować nieprzyzwoicie przeciw sędziom, tak iż ostatecznie musiano wezwać żandarmerię.

**Publiczność nie była wcale wzruszona straszną tragedią dziewczyny, ani nie odczuła całej okropnoś i ohydy morderstwa, dokonanego na własnym dziecku przez ojca.**

# Losowanie 3 proc. premiowej

## pożyczki inwestycyjnej

W dniu 5 b. m. odbyło się losowanie 3 proc. prem. pożyczki inwestycyjnej w czasie którego premie padły na numery następujące (główne wygrane podaliśmy wczoraj):

10.000 zł. — 15 — 906 16 —7489 22—22107 25—3109 32—1530 33—4418 39—5755 14:05 20174 1925 41—6228 46—11119 47 6483 56—1469.

5000 zł. — 2—16172 3—19177 4—8300 5—6472 22984 6—5656 20755 7—2181 9—16030 10—9421 14— 20158 21—10166 18169 23—20592 27 15302 28—4844 14032 14457 30—12596 31—15480 32—15041 34—7513 35—13739 36—4779 14991 37—5115 10974 20613 38—17512 13041 39—222 40—5099 11237 43—9976 12517 19160 44—7425 21215 46 — 3022 22185 47—103 8109 18664 49—54 752 50—7589 13669.

2000 zł. — 1—4781 7687 9131 19155 22781
2—1611 3601 10656 14696 16657.
4—1187 3183 6284 10544 18394.
5—495 6366 7785 9451 13688.
7— 1 1251 6171 7799 8543 10919 16108 16851 17287 18707 20497 20667 21736 22809 22994.
9—339 3161 3336 5045 11547.
13—88 481 6319 4596 18371.
16—3847 5681 8826.
18—658 22998.
18— 280 3169 7991 8235 8411 8750 11374 24080 14541 18804.
19—8616 11126 14601 15495 16881.
20—1805 7385 8418 9846 11252.
22—14858 15239 17182 17524 21599.
27—88 1415 2086 4102 6429 9240 13575 13919 14853 15435 15821 16654 16108 17758 22999.
28— 2696 7748 8347 9795 16004.
33— 823615 4114876898
35—8230 1341 14890 15103 19941.
35— 17 1686 2953 3042 3375 4596 9539 14429 18515 20902.
37—1235 8969 16861 18091 20750.
38 — 4071 16724 17414 18574 19448.
39—28 4546 4958 15547 19953.
40 —63 7859 16182 19050 15862.
41—822 911 2077 3315 5564 5753 6847 7591 878 11445 12350 16515 17954 13655 21071.
48—458 7770 10604 10444 12104.

1000 zł. — 5—5450 5976 66898512 5962 9597 10515 16551 17757 18376 18721 20558 21059 21177 222287.
11—273 1792 2220 2157 5667 4969 6327 9612 9926 11882 12704 14831 17102 19898.
12—102 1119 1458 5942 8070 13470 13641 13328 16310 14632 14669 15957 17490 17521 18956.
45—184 3073 4844 6760 6885 8083 10493 19991 14958 18553 19394 20029 20216 21822 15550 17890 19881 19903 20465 20517 20548
46—4469 5363 5834 11199 11379 13320 14612 22099. VIII i IX em. — 7250.

## Za namową córki szefa

### OKRADŁ KASĘ FIRMOWĄ.

Wskutek listów gończych wysłanych przez warszawską policję, ujęto w Wilnie Jankla Mencisa ekspedienta żydowskiej firmy przemysłowej.

Mencis zdefraudował z kasy firmy około 50 tysięcy złotych i zbiegł z córką swego szefa.

Zeznał on, że defraudacji dokonał za namową córki szefa w której się kochał i miał po przyjeździe do Wilna wziąć z nią ślub.

Nie doszło do tego, gdyż w drodze narzeczona zażądała od niego wydania wszystkich pieniędzy i gdy się zdrzemnął, niedoszła żona zbiegła w niewiadomym kierunku.

Aresztowany twierdzi, że zbiegła ona z pewnym chrześcijaninem, który był jej właściwym narzeczonym, a wykorzystała jego naiwność, nakłaniając go do defraudacji.

Za zbiegłą rozesłano listy gończe.

## Przepowiednie astrologiczne

### DLA URODZONYCH 7 LIPCA.

7 lipca urodzeni przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Raka — która obdarzyła ich usposobieniem kapryśnym i despotycznym. Cechuje ich lękliwość, imaginacja, chęć podobania się płci odmiennej, lubią częste zmiany i podróże, dążą do dostatku i zbytku, skłonni są do gier hazardowych, w miłości szybka decyzja. Dzięki swojej obrotności i solidności są często pierwszorzędnymi handlowcami. Pomimo trudnych warunków życia dają sobie radę, nieokazują swoich trosk i ciężkich przeżyć, lubią imponować, wywyższać się, choć wiele cierpią moralnie. Z powodu intryg będą mieć wiele przykrości rodzinnych lub procesy z obcymi, powinni być ostrożni w zawieraniu znajomości i nie ulegać złym namowom.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Księżyc, szczęśliwy miesiąc styczeń, daty dnia 7, 14, 21, 28 liczby loteryjne 8 2 8 5 6.

Organizm ich skłonny jest do bólu w bokach z powodu przeziębienia wodnej opuchliny, zapalenia stawów i cierpień reumatycznych, należy unikać przebywana w wilgoci.

W roku panowania planety Saturna, otrzymają wiadomości z dalszej drogi i w tym czasie odbiorą większe pieniądze, których się nie będą spodziewali.

——oOo——

## Premie za przyłapanie

### PASAŻERÓW „NA GAPĘ".

Weszły w życie nowe przepisy Min. Komunikacji w sprawie ujawniania pasażerów „na gapę". Przepisy postanawiają, iż pracownicy pełniący czynności konduktorów rewizyjnych, rewizorów, bileterów itp. w pociągach lub samochodach PKP, otrzymuję za ujawnienie pasażera jadącego bez biletu — premie w wysokości 15 proc. kwoty zapłaconej przez podróżnego według taryfy normalnej, podwójnej ceny biletu lub podwójnej różnicy ceny biletów.



### WYRÓWNANIE.

— Bardzo mi przykro, sąsiedzie, że moja kaczka wyrządziła szkody w inspektach.

— Ee.. to nic. Mój pies upolował ją i schrupał.

— A to ślicznie się składa — jesteśmy skwitowani! Bo właśnie moim autem przejechałem pańskiego psa.

NA WESOŁĄ NUTĘ

## MONOKL NA STOLIKU

— Prędzej, prędzej, przez balkon do ogrodu.

Jeszcze ostatni całus!

— Jesteś szalony. Mój mąż jest już na schodach.

— Karol znikł szybko, jak błyskawica, a w kilka chwil później stanął w pokoju pan Rogalski, w całej okazałości swego pięciopudowego ciała.

— Sprawiłem ci niespodziankę, Anno, nieprawda — rzekł czule. Widzisz, dostałem od przyjaciela dwa bilety do teatru i załatwiłem wszelkie sprawy w biurze i przyszedłem cię zawiadomić. Ubierz się i o dziewiątej pójdziemy.

— Dobrze! — odparł z ulgą Bogu dzięki, nic nie zauważył.

Lecz nagle stanęła jakby wryta. Wzrok jej padł na stolik. Leżał tam monokl. Ach, jaki Karol jest nieostrożny. zostawił monokl! Mąż jej zauważył go również.

W jaki sposób dostał się tu monokl?? — spytał, nadając głosowi groźny ton.

— Och, muszę ci to opowiedzieć. To konieczne — zaśmiała się wymuszenie: Ale ta sytuacja nie była wcale komiczna. Nie wiedziała, jak to wytłumaczyć. W tym wpadł jej dobry pomysł do głowy.

— Znasz moją przyjaciółkę, Lilę?

— Znam!

— A więc ona była u mnie przedtym. Wiesz przecież jakie ona miewa ekscentryczne pomysły. Obecnie nosi monokl! Zobaczę czy i mnie jest do twarzy z nim

Włożyła szkło na oko.

Mąż jej zbliżył się do niej.

— Pokaż no! — wziął monokl do ręki.

— Ale on wcale nie jest monokl, to szkiełko od mego zegarka, które dziś zrana zgubiłem!

— Co? Szkiełko od twego zegarka? — Anna miała niezbyt madry wyraz twarzy, a pan Rogalski głowił się nad tym, dla czego małżonka opowiedziała mu historię o ekscentrycznej przyjaciółce.

SPORT

# Tabela rozgrywek

## o wejście do ligi państwowej

Tabela rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się obecnie następująco:

I grupa — 1) Unia Lublin 1 gra, 2 pkt st. br. 1:0, 2) Union Touring Łódź 1 gra, 2 pkt., st. br. 2:1, 3) RKS Zagłębie 1 gra 0 pkt., st. br. 1:2, 4) Legia Warszawa 1 gra, 0 pkt., st. br. 0.1.

II grupa — 1) Śląsk Świętochłowice 1 gra, 2 pkt., st. br 3:0, 2) Gryf Toruń 1 gra, 0 pkt., st. br. 0:3. Drużyna poznańskiej Legii jeszcze nie grała.

III grupa — 1) Revera 1 gra, 2 pkt, st. br. 1:0 2) Czarni Lwów 1 gra, 0 pkt. st. br. 0:1. Drużyny Dębu Katowice i mistrza Krakowa (Chełmek lub Garbarnia) jeszcze nie grały.

IV grupa — 1) WKS. Grodno 1 gra, 2 pkt., st. br. 3:2, 2—3) Makabi Wilno i Pogoń Brześć po 1 grze, 1 pkt. i st. br. 1:1 4) PKS. Łuck 1 gra, 0 pkt. st. br. 2:3.

# Juniorzy Czarnych mistrzem okręgu

## Czarni — Skra 2:0 (1:0)

Wczoraj na boisku Zagłębianki w Będzinie został rozegrany finałowy mecz o mistrzostwo juniorów Zagłębiowskiego OZPN, między mistrzem Zagłębia RKS. Czarni i mistrzem pod okręgu częstochowskiego RKS Skrą.

Zasłużone zwycięstwo odnieśli Czarni bijąc Skrę w stosunku 2:0 (1:0) obie bramki strzelił Bębenek. Sędziował słabo Dziewięcki.

U zwycięzców b. dobrze grała obrona i pomoc, atak natomiast był dziwnie niezaradny pod bramką przeciwnika.

Przeciwstawieniem był atak Skry składnie kombinujący. jednak napotkał na doskonałą postawę defenzywy zwycięzców, którzy niedopuścili częstochowian do decydującego strzału.

Pod adresem Wydz. Sędziowskiego należy zaapelować, aby przynajmniej na zawody juniorów delegowano rutynowanych sędziów.

Czarni w nadchodzącą niedzielę spotkają się w Sosnowcu w meczu o mistrzostwo Polski z mistrzem juniorów okręgu śląskiego.



# Wyprawa polskich rakiet

### DO HAMBURGA

Ekspedycja tenisowa graczy polskich do Hamburga wyjechała wczoraj do Niemiec o godz. 22.15. Ostateczny skład jest następujący: single — Jędrzejowska, Jacobsenowa, Tłoczyński, Hebda, Bawerowski, Spychała. Debie: Bawerowski — Tłoczyński i Spychała — Hebda. Miksty Jędrzejowska — Bawerowski i Jacobsonowa — Spychała.

Jędrzejowska w deblu coś nie weźmie udziału, wyjeżdża ona do Hamburga nieco później — dopiero w sobotę. Jacobsonowa zagra w deblu z partnerką wyznaczoną przez komitet turniejowy.





# Mecz treningowy

### KS. BRYGADA.

Zarząd KS. Brygada zawiadamia wszystkich członków, że treningowy mecz odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16 na boisku z Kazimierzem oraz zebranie o godzinie 14.

# Von Cram

### NIE MOŻE GRAĆ W WIMBLEDONIE.

W tych dniach obradował komitet turniejowy w Wimbledonie, który już w tej chwili rozważał jak ma postąpić, jeśli w roku przyszłym Cramm, po odsiedzeniu swej kary, zgłosi udział do turnieju wimbledońskiego. Komitet orzekł, że takie zgłoszenie nie może być przyjęte.

Decyzja ta wywarła wśród sfer tenisowych duże wrażenie.

Numer akt Km. 14/36.

## Obwieszczenie

### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25-go sierpnia 1938 r. o godz. 10 w Olkuszu w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Mordki-Lejb Talermana nieruchomości położonej w Olkuszu oznaczonej Nr. hipotecznym 16 składającej się z placu obszaru 557.15 mtr. kw. oraz wybudowanego na nim budynku jednopiętrowego z kamienia krytego papą obejmującego 9 sklepów i dwa mieszkania na parterze, 14 ubikacyj mieszkalnych na piętrze dwa na poddaszu, piwnice pod częścią budynku i trzy komorki.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 80.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 60.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 8.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wraunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu ul. 3-go Maja Nr. 32.

Dnia 1 lipca 1938 r.

Komornik PIOTR SŁOTA.



Numer akt Km. 619/37.

## Obwieszczenie

### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Łaksy i Piotra i Zofii Domagałów nieruchomości położonej w Gołaczewach, gm. Jangrot, zap. w tab. nad. pod Nr. 51, składającej się z osady włościańskiej obszaru 10 mórg 29.5 prętów z pastwiskiem obszaru 1 mórg 111 prętów oraz zabudowań, mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu oznaczoną Nr. 8.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.185 cena zaś wywołania wynosi zł. 8123 gr. 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1218 gr. 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w

Wolbromiu, ul. Krakowska.

Dnia 24 czerwca 1938 r.

Komornik PIOTR SŁOTA.



## DROBNE OGŁOSZENIA



### ZGUBIONE DOKUMENTY

**BAJDUR EDWARD** zgubił w pociągu Katowice — Trzebinia paszport europejski 35 guldenów holenderskich i papiery wartościowe. Znalazcę uprasza się o zwrot poczta Trzebinia, wieś Krzyżówka Nr. 88.

**ŻMUDA JADWIGA** unieważnia zgubione świadectwo szkolne z szóstego oddziału Szkoły Powszechnej im. Kazimierza Wielkiego w Będzinie

### RÓŻNE

**ZA** długi żony mej Magdaleny nie odpowiadam i płacił nie będą. Szymon Kabała

**ZA** wypożyczenie 2 tysięcy zł dam pracę biurową w przemyśle panu(i). Złoszenia: filia Expresu Zagłębia Grodziec pod „Przemysł".

Wydawca: Helena Mousiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.